

WOJCIECH DASZKIEWICZ

PODSTAWOWE ROZUMIENIE KULTURY – UJĘCIE FILOZOFICZNE

Współcześni teoretycy kultury zwracają uwagę, że „pojęcie to jest na tyle złożone i tak różnie stosowane, iż nie ma możliwości, a także konieczności wskazywania na jego podstawowe znaczenie”¹. R. Williams w książce *Keywords: a Vocabulary of Culture and Society* wyraził opinię, że słowo *culture* należy do najbardziej wieloznacznych i skomplikowanych wyrażeń w języku angielskim. Jego znaczenie nieustannie ulega zmianie, modyfikacji i rozproszaniu². W. Burszta i M. Januszkiewicz podkreślają, że polifercja sensów związanych z pojęciem kultury

zaszła tak daleko, iż badacze-humaniści zdają się być niekiedy bezradni, rezygnując w ogóle z prób uporządkowania panującego chaosu i dowolności odwoływania się do pojęcia kultury. Możemy tedy przeczytać powtarzającą się konstatację, że „kultura jest wszędzie”, że „może być ona wszystkim albo niczym”³.

Nic zatem dziwnego, że w podręczniku *Wstęp do kulturoznawstwa* przeczytamy, że kultura może obejmować

Szekspira, ale także komikowego Supermana, operę, ale także futbol amerykański, problem, kto zmywa naczynia w domu [...]. Istnieje coś takiego, jak kul-

Dr WOJCIECH DASZKIEWICZ – adiunkt Katedry Teorii Kultury i Sztuki w Instytucie Kulturoznawstwa na Wydziale Filozofii KUL; adres do korespondencji: Wydział Filozofii, Al. Raławickie 14, 20-950 Lublin; e-mail: wdaszkiewicz@kul.lublin.pl

¹ Ch. Jenkins. *Kultura*. Przeł. W. Burszta. Poznań: Zysk i S-ka 1993 s. 7.

² Zob. R. Williams. *Keywords: a Vocabulary of Culture and Society*. London: Fontana/Croom Helm 1976.

³ W.J. Burszta, M. Januszkiewicz. *Słowo wstępne: kłopot zwany kulturoznawstwem*. W: ciż (red.) *Kulturoznawstwo. Dyscyplina bez dyscypliny?* Warszawa: SWPS „Academica” 2010 s. 7.

tura twojej ulicy, twojego miasta, kraju, ale kulturę znajdziemy też na drugim końcu świata. Dzieci, nastolatki, dorośli i emeryci – wszyscy oni mają własne kultury, zarazem jednak mogą uczestniczyć w kulturze wspólnej⁴.

Zarówno w języku potocznym, jak i naukowym (filozoficznym, teologicznym, literackim) używamy wyrażenia „kultura”, ale nie zawsze jest oczywiste jego podstawowe rozumienie. Jest ono domniemane, używamy go w bowiem konotacji z różnymi przymiotnikami, modyfikującymi podstawowe znaczenie. Współcześnie funkcjonują określenia: „kultura duchowa” i „kultura materialna”, „kultura przyrodzona” i „kultura nadprzyrodzona”, „kultura jednostki” i „kultura społeczeństw”, „czynności kulturowe” i „wytwory kulturowe” itd.⁵ Dodatkowo występują dyscypliny naukowe zajmujące się badaniem różnych aspektów kultury (socjologia kultury, antropologia kultury, psychologia kultury). Tymczasem można i należy mówić o podstawowym, źródłowym rozumieniu kultury, które jest bazą funkcjonowania ujęć partykularnych. Należy podkreślić, że jest to rozumienie filozoficzne, które nie stoi w sprzeczności z funkcjonowaniem rozumień kultury, występujących na terenie szczegółowych nauk o kulturze. Jeśli istnieją różne koncepcje kultury i istnieją różne nauki o kulturze, to musi istnieć jej rozumienie źródłowe, naczelne rozumienie kultury⁶.

W podejmowanych tu rozważaniach podkreślę te momenty, które wyznaczają podstawowe, metafizyczne rozumienie kultury, funkcjonujące na terenie filozofii realistycznej. Porządek artykułu wyznaczają następujące kwestie: ujęcie historyczno-terminologiczne kultury, ujęcie systemowe, obejmujące analizę genetyczno-egzemplarystyczną twórczości kulturowej, oraz podstawowe określenie kultury w ujęciu filozofii realistycznej. W kontekście ujęcia systemowego odwołam się do ustaleń wypracowanych przez Mieczysława A. Krapca OP.

Na terenie filozofii realistycznej rozumienie kultury nie jest pierwotne. Jeśli podejmujemy zagadnienie kultury z filozoficznego punktu widzenia, musimy je odnieść do bardziej pierwotnych ujęć filozoficznych – ogólnej teorii rzeczywistości. W kontekście badania kultury zakłada się zatem istnienie pluralistycznego świata, stanowiącego mnogość bytów. Znajdujemy się także

⁴ E. Baldwin, B. Longhurst, S. McCracken, M. Ogborn, G. Smith. *Wstęp do kulturoznawstwa*. Przeł. M. Kaczyński, J. Łoziński, T. Rosiński. Poznań: Zysk i S-ka 2007 s. 24.

⁵ Zob. M.A. Krapiec. *Człowiek w kulturze*. Warszawa: Gutenberg-Print 1996 s. 148.

⁶ Zob. tenże, P. Jaroszyński. *Kultura*. W: *Powszechna encyklopedia filozofii*. T. 6. Red. nac. A. Maryniarczyk. Lublin: PTTA 2005 s. 136.

w obrębie obiektywnej i realistycznej teorii poznania, co ma swoje przełożenie na rozumienie podstaw kultury. Drugim założeniem, jakie należy poczynić, jest teza o istnieniu specjalnej struktury człowieka, który jawi się, jako osobowość spotencjalizowana (konkretnie istniejąca, niepowtarzalna natura rozumna), rozwijająca się powoli, ale mająca niemal nieskończone możliwości swojej aktualizacji. W tym kontekście należy podkreślić, że rozumienie kultury jest ściśle związane z rozumieniem człowieka i jego działań. Zgodnie z trzecim założeniem przy omawianiu zagadnień związanych z kulturą musimy wziąć pod uwagę analogiczność bytu, która przejawia się w tym, że każdy byt jest niepowtarzalny, ma swoje własne „oblicze” i „nie ma reguł ściśle, jednoznacznie wiążących jego działanie, chociaż takie same struktury istotne (ale tylko ogólnie) znajdujemy w innych bytach jemu podobnych”⁷.

UJĘCIE TERMINOLOGICZNO-HISTORYCZNE

Wyrażenie „kultura” pochodzi z języka łacińskiego – *cultura* od czasownika *colo, colere*, oznaczającego ‘uprawiać’. Pokrewne temu wyrażeniu jest greckie *πέλομαι (pelomai)*, oznaczające ‘być poruszonym, zajmować się jakimś przedmiotem, uprawiać’. W języku łacińskim pierwotnie *cultura* była związana z uprawą ziemi, lecz z biegiem czasu znaczenie to rozszerzono na oznaczenie wszystkiego, co może być „uprawiane” w jakikolwiek sposób. A więc dotyczy ono także racjonalnego rozwoju człowieka i natury. W takim rozumieniu wszystko, co jest potencjalne, co człowiek może w jakiś sposób zaktualizować lub przyczynić się do jego zaktualizowania, może być uprawiane, podpada zatem pod zakres wyrażenia „kultura”⁸.

Pierwszym, który zastosował wyrażenie *cultura* metonimicznie, był Marek Tulliusz Ciceron, który mówił o *cultura animi* – „kulturze ducha”, realizującej się poprzez filozofię⁹. Warto zaznaczyć, że „kultura” nie była pierwotnie pojęciem autonomicznym, funkcjonującym samodzielnie, lecz zawsze była kulturą czegoś (np. ducha, umysłu)¹⁰. W kontekście greckim odpowiednikiem łacińskiej *cultura* było wyrażenie *παιδεία (paideia)*, które

⁷ M.A. Krąpiec. *O filozofię kultury*. W: tenże. *Odzyskać świat realny*. (Dzieła XXIII). Lublin: RW KUL 1999 s. 378.

⁸ Zob. tamże.

⁹ „Cultura autem animi philosophia est” (Cicero. *Tusculanae disputationes* II 5, 13. Cyt. według wyd.: *Tusculanae disputationes. Gespräche in Tusculum*. Deutsch und Latein. Hrsg. und übers. von E.A. Kirfel. Stuttgart 1997).

¹⁰ Zob. Krąpiec, Jaroszyński. *Kultura* s. 132.

określało człowieka udoskonalonego przez ἀρετή (*arete*), głównie przez cnotę φιλανθρωπία (*philantropia*), a więc przez cnotę grzeczności, sprawiedliwości i miłości do ludzi i zwierząt¹¹. *Paideia* była nośnikiem wszelkich najlepszych cech obywatela, zawierała trwałe, a co najważniejsze – uniwersalny ideał człowieka¹². Ideały greckiej *paidei* wpłynęły później znacząco na kulturę rzymską, a nawet na chrześcijaństwo¹³.

W średniowieczu pojęcie „kultura” utożsamiano z czią religijną. Kultura nabrała sensu religijnego, związanego z kultem. Wówczas powstały takie określenia jak *cultura Christi* czy *cultura dolorum*¹⁴.

W renesansie uwyraźniła się tendencja powrotu do starożytnego rozumienia wyrażenia *cultura* poprzez wiązanie go z umysłową lub duchową doskonałością człowieka. Stąd powracano do znanych starożytnych wyrażen, takich jak *animi cultura* czy *georgica animi* – „uprawianie ducha”¹⁵.

Ważnym punktem rozwoju badań nad kulturą, były spostrzeżenia Samuela von Pufendorfa, który po raz pierwszy użył terminu *cultura* bez bliższego określenia. W jego teorii prawa naturalnego „stan natury” rozumiany jako coś pierwotnego (wręcz dzikiego) został przeciwstawiony „stanowi kultury”, który tworzą ludzie żyjący w społeczeństwie, objęci ochroną prawną¹⁶. W tym ujęciu kultura to wszelkie wynalazki człowieka, do których zalicza się m.in. instytucje społeczne, ale także ubranie, język, wiedzę, moralność, kierowaną przez rozum i obyczaje.

Na przełomie XVII i XVIII wieku można zaobserwować rozpowszechnienie niemieckiego terminu *Kultur*, co zaowocowało wprowadzeniem go do *Grammatisch-kritisches Wörterbuch der hochdeutschen Mundart*, słownika zredagowanego przez Johanna Ch. Adelunga. Zgodnie z definicją tam za-

¹¹ Zob. K r a p i e c. *O filozofię kultury* s. 378.

¹² „Zasadą kultury greckiej – wyjaśnia Werner Jaeger – nie jest indywidualizm, ale humanizm, jeśli wolno tak używać tego słowa w jego pierwotnym, antycznym znaczeniu. [...] Miał on co najmniej od czasów Warrona i Cicerona obok nie interesującego nas tutaj starszego i potocznego znaczenia humanitaryzmu, jeszcze drugie, węższe, ale głębsze znaczenie: wychowania w człowieku jego właściwego charakteru, prawdziwego człowieczeństwa. To jest autentyczna grecka *paideia* [...]” (W. J a e g e r. *Paideia. Formowanie człowieka greckiego*. Przeł. M. Plezia, H. Bednarek. Warszawa: Fundacja Aletheia 2001 s. 38).

¹³ W języku greckim obok παιδεία funkcjonował również termin τροφή (*trophe*), oznaczający karmienie i chowanie dzieci. Miał on swój odpowiednik w łacińskim *educatio*, które w przypadku dziecka oznaczało wejście na wyższy stopień rozwoju. Zob. P. J a r o s z y ń s k i. *Kultura i cywilizacja. Od Cycerona do Koniecznego*. „Człowiek w kulturze” 10:1998 s. 15.

¹⁴ Zob. M.A. K r a p i e c. *Człowiek i kultura*. Lublin: PTTA 2008 s. 10.

¹⁵ Tamże.

¹⁶ Zob. tamże.

wartą kultura jest to „[...] uszlachetnienie lub wysubtelnienie wszystkich duchowych i fizycznych sił człowieka albo całego ludu, tak, że słowo to oznacza zarówno oświecenie i uszlachetnienie rozumu przez wyzwolenie z przesądów, jak też ogładę, uszlachetnienie i wysubtelnienie obyczajów”¹⁷.

Uniwersalizację pojęcia „kultura” przypisuje się Johannowi Gottfriedowi Herderowi. W *Myślach o filozofii dziejów* posługiwał się zgermanizowaną formą *Cultur* lub *Kultur*. Wprawdzie wskazywał na trudność w dookreśleniu tego pojęcia¹⁸, sądził jednak, że kultura jest dla człowieka pewną rekompensatą, natura bowiem nie obdarzyła go w dostatecznym stopniu atrybutami niezbędnymi do przetrwania¹⁹. Dzięki kulturze może wytwarzać różnego rodzaju narzędzia i mechanizmy, pomagające w walce o byt. Herder uważał, że o kulturze można mówić wyłącznie w liczbie pojedynczej²⁰. Ponadto ustalił współczesne rozumienie terminu „kultura” jako wykwitu indywidualnego i społecznego życia prawdziwie ludzkiego²¹.

W XVIII wieku słowo „kultura” było używane zamiennie z nowo powstałym neologizmem „cywilizacja”, który określał rozwijające się społeczeństwa. Termin „cywilizacja” pochodzi od łacińskiego słowa *civilis*, co oznacza ‘obywatelski, państwowy’. Ktoś cywilizowany „[...] to taki, kto umie być odpowiedzialnym obywatelem państwa”²². W czasach współczesnych termin „cywilizacja” jest często wiązany z pewnym postępem, doskonaleniem w dziedzinie kultury materialnej²³.

Alexander von Humboldt, jako jeden z pierwszych pisał już nie o kulturze, ale o kulturach²⁴. Podobnie jak Goethe, kładł nacisk na swoistość i autentyczność przeżywania i tworzenia kultury w narodach i jednostkach,

¹⁷ Cyt. za: A. Kłóskowska. *Kultura masowa. Krytyka i obrona*. Warszawa: PWN 2006 s. 14.

¹⁸ „Nie ma nic bardziej nieokreślonego – zwraca uwagę – niż słowo kultura i nic bardziej zwodniczego, jak stosowanie go do całych ludów i całych epok” (J.G. Herder. *Przedmowa*. W: *tenże. Myśli o filozofii dziejów*. T. 1. Przeł. J. Gałeczki. Warszawa: PWN 1962 s. 4).

¹⁹ Por. Platón. *Protagoras* 320 D - 322 E. Przeł. W. Witwicki. Warszawa: PWN 1958.

²⁰ Zob. Herder. *Myśli o filozofii dziejów* s. 387-390.

²¹ Zob. W. Perpeet. *Kultur, Kulturphilosophie*. W: *Historisches Wörterbuch der Philosophie*. Bd. 4. Hrsg. von J. Ritter, K. Gründer. Basel 1976 kol. 1309-1324.

²² Zob. J. Aroszyski. *Kultura i cywilizacja* s. 21.

²³ Takiemu pojmowaniu cywilizacji przeciwstawia się F. Koneczny (*O wielości cywilizacji*. Kraków: Gebethner i Wolf 1935 s. 154). Na temat historii i znaczeń terminu „cywilizacja” zob. P. Skrzydlewski. *Cywilizacja*. W: *Powszechna encyklopedia filozofii*. T. 2. Red. nac. A. Maryniarczyk. Lublin: PTTA 2001 s. 339-348.

²⁴ Zob. Kłóskowska. *Kultura masowa* s. 19.

co stało się punktem wyjścia dla teorii osobowości kulturowej oraz teorii kultury narodowej, traktowanej jako odrębny świat dzieł i przeżyć narodu²⁵.

W XIX wieku ciekawe rozumienie kultury zaproponował Matthew Arnold. Reprezentując literacko-romantyczną tradycję ujmowania kultury, mówił on o niej jako intelektualnej ciekawości, jako bezinteresownym dążeniu do doskonałości, jako sferze moralnych i estetycznych wartości, kontrastujących z brzydotą cywilizacji węgla i stali, z etyką pogoni za materialnym bogactwem i polityczną potęgą. Kultura w ujęciu Arnolda obejmuje wszystko najlepsze, co zostało pomyślane i powiedziane na świecie²⁶.

Ujęcie kultury zaproponowane przez Arnolda mieści się w tym samym nurcie, co dawna definicja Adelunga. Ze względu na wartościujący charakter bliskie jest także późniejszym, filozoficznym koncepcjom kultury. Na tym tle wyraźnie zaznacza się odmienność etnologicznych ujęć opisowych, które od połowy XIX wieku zdobywają ważne miejsce w dyskusjach nad rozumieniem kultury. Przykładem może być słynne już ujęcie Edwarda Burnetta Tylora, oparte na wzorach niemieckiej etnografii i historiografii, analogiczne do uniwersalistycznej Herderowskiej koncepcji kultury: „[...] kultura, czyli cywilizacja jest to złożona całość, która obejmuje wiedzę, wierzenia, sztukę, moralność, prawa, obyczaje oraz inne zdolności i nawyki nabyte przez ludzi jako członków społeczeństwa”²⁷. W tym samym paradygmacie badawczym nowe spojrzenie na zagadnienie kultury wniosły rozwijające się od połowy XIX wieku antropologia kulturowa oraz socjologia. Pojęcie kultury krystalizowało się w kontekście badań nad ludami prymitywnymi. W efekcie powstało wiele rozmaitych ujęć, których liczba już w XX wieku domagała się systematyzacji i uporządkowania. Podjęli się tego zadania Alfred Louis Kroeber i Clyde Kluckhohn²⁸, dzieląc zebrane definicje kultury na sześć kategorii:

1. Definicje opisowo-wyliczające – odnoszą się do materialnego i duchowego dorobku ludzkości. Skupiają się na wyliczeniu dziedzin ludzkiej działalności, które wchodzą w zakres kultury²⁹.

²⁵ Zob. J. Gajda. *Antropologia kulturowa. Wprowadzenie do wiedzy o kulturze*. Kraków: „Impuls” 2008 s. 18.

²⁶ Zob. Kłóskowska. *Kultura masowa* s. 20; por. Jenks. *Kultura* s. 33.

²⁷ E.B. Tylor. *Cywilizacja pierwotna. Badania rozwoju mitologii, filozofii, wiary, mowy, sztuki i zwyczajów*. T. 1. Tł. Z.A. Kowerska. Warszawa: PWN 1896 s. 15.

²⁸ W pracy *Culture. A Critical Review of Concepts and Definitions* (Cambridge, MA 1952) wymieniają i systematyzują ponad dwieście definicji kultury, jakie pojawiły się m.in. na gruncie antropologii, etnografii, socjologii czy psychologii.

²⁹ Mieści się tu słynna już definicja Tylora.

2. Definicje historyczne – kładą nacisk na czynnik tradycji konstytuujący kulturę oraz przekazywanie dziedzictwa kulturowego, używają dla jej określenia terminów „dziedziczenie” i „dorobek”³⁰.
3. Definicje normatywne – akcentują podporządkowanie normom jako właściwość zachowań kulturalnych; zwracają uwagę na jedność „stylu życia” charakteryzującego poszczególne kultury³¹.
4. Definicje psychologiczne – uwzględniają w określeniu mechanizmy psychiczne kształtowania się kultury, a więc proces uczenia się, wytwarzania nawyków. W tej kategorii mieszczą się też definicje określające kulturę jako aparat przystosowawczy³².
5. Definicje strukturalistyczne – koncentrują się na całościowym charakterze poszczególnych kultur oraz ich wewnętrznym powiązaniu³³.
6. Definicje genetyczne – kładą nacisk na wyjaśnienie pochodzenia kultury, jej przeciwstawienie naturze, na jej charakter jako produkt społecznego współżycia ludzi³⁴.

Warto jeszcze wspomnieć o tzw. antropologiczno-socjologicznym, globalnym ujęciu kultury, którego werbalizacją jest definicja Antoniny Kłoskowskiej: „kultura jest to względnie zintegrowana całość obejmująca zachowania ludzi przebiegające według wspólnych dla zbiorowości społecznej wzorów wykształconych i przyswajanych w toku interakcji oraz zawierająca

³⁰ Jako przykład można podać definicję Stefana Czarnowskiego: kultura to „[...] całokształt obiektów i wzorów ustalonych i zdolnych rozszerzać się przestrzennie” (S. Czarnowski, *Studia z historii kultury*. W: t e n ż e. *Dzieła*. T. 1. Warszawa PWN 1956 s. 20).

³¹ Ku takiemu rozumieniu kultury skłaniali się m.in. Alfred Kroeber i Talcott Parsons. Według nich kultura to „[...] przekazane i wytworzone treści i wzory wartości, idei i innych symbolicznie znaczących systemów, będące czynnikami kształtującymi ludzkie zachowania, oraz wytwory stanowiące produkt zachowania” (A. Kroeber, T. Parsons. *The Concept of Culture and of Social Systems*. „American Sociological Review” 23:1958 nr 5 s. 583).

³² Przykładowo możemy wskazać tu ujęcie Herdera. Zob. S. Kowalczyk. *Filozofia kultury*. Lublin: Wydawnictwo KUL 2005 s. 19.

³³ Tego typu definicję znajdziemy u Kluckhohna: „Każda kultura jest, między innymi, zespołem zależności, zbiorem uporządkowanych i powiązanych ze sobą części. Części te nie stanowią przyczyny całości, lecz składają się na całość – niekoniecznie w sensie doskonałej integracji, lecz jako dające się od siebie oddzielić jedynie w drodze abstrakcji” (C. Kluckhohn. *Badanie kultury*. W: W. Derczyński (red.). *Elementy teorii socjologicznych. Materiały do dziejów współczesnej socjologii zachodniej*. Tł. U. Niklas. Warszawa: PWN 1975 s. 35-36).

³⁴ Do takiego ujęcia kultury skłaniał się m.in. Ralph Linton, który pisał: „Kultura jest konfiguracją wyuczonych zachowań i ich rezultatów, które elementy są podzielane (wspólne) i przekazywane przez członków danego społeczeństwa” (R. Linton. *Kulturowe podstawy osobowości*. Tł. A. Jasińska-Kania. Warszawa: PWN 1975 s. 44).

wytwory takich zachowań”³⁵. Kłoskowska wskazuje na uniwersalizm tej definicji, bowiem unika ocen (wartościowania) kultur³⁶ ale równocześnie można i należy je porównywać i porządkować. W ten sposób zyskujemy szerszy pogląd na postrzeganie kultury i możemy ją ująć wieloaspektowo. Taka definicja umożliwia również zestawienia i analizy porównawcze różnorodnych faktów kulturowych³⁷.

Zamykając rozważania terminologiczno-historyczne, warto wspomnieć o początkach recepcji terminu „kultura” (*resp.* „cywilizacja”) w Polsce. Na terenie polskim bardziej rozpowszechnił się termin „cywilizacja”, zarówno w formie przymiotnikowej, jak i rzeczownikowej. Wszedł on do słownictwa polskiego na przełomie XVIII-XIX wieku pod wpływem żywych wówczas stosunków polsko-francuskich³⁸. Posługiwali się nim ówcześni intelektualiści, jak np. Adam Naruszewicz, Hugo Kołłątaj, Stanisław Staszic czy Jędrzej Śniadecki. Kołłątaj nadawał słowu „cywilizacja” znaczenie określające rozwój oświaty, organizację rządu, stopnie przechodzenia przez ludy prymitywne od barbarzyństwa na wyższe poziomy rozwoju. Śniadecki z kolei uważał, że cywilizacja to rozwinięcie i udoskonalenie wszystkich władz przyrodzonych człowieka, co osiąga się za pomocą nauki. Jeszcze inaczej określał to pojęcie Staszic, wskazując, że jest to etap w dziejach społeczeństw, gdy człowiek przechodzi z osiadłego trybu życia do rolnictwa i wytworzenia warstwy rządzącej, oraz gdy następuje wyraźny stopień „uobywatelnienia się”³⁹.

Ówcześni polscy myśliciele rzadziej posługiwali się terminem „kultura”. We właściwym kontekście umieszczał je w swoich wykładach wileńskich historii powszechnej Joachim Lelewel. Określał, że jest to „działanie ludzkie w całej różnorodności swojej, czyli kultura ludzka we wszystkich swoich szczegółach”⁴⁰. Zdaniem Lelewela kultura oznacza „uobyčajnienie człowie-

³⁵ K ł o s k o w s k a. *Kultura masowa* s. 38.

³⁶ Kłoskowska, w kontekście uniwersalizmu, odwołuje się do Stefana Czarnowskiego, który zwracał uwagę, że uniwersalistyczne pojęcie kultury ma na uwadze włączenie całość dorobku społecznego, a co za tym idzie – prowadzi do znacznego rozszerzenia pojęcia kultury, w porównaniu do stanowisk oceniających (wartościujących). Zob. K ł o s k o w s k a. *Kultura masowa* s. 41.

³⁷ Zob. tamże.

³⁸ Zob. J. M a t e r n i c k i. *Historiografia polska XX wieku*. Cz. I: *Lata 1900-1908*. Wrocław: Ossolineum 1982 s. 142-164.

³⁹ Zob. S. W ę d k i e w i c z. *Cywilizacja czy kultura? Z zagadnień terminologii nauk humanistycznych*. W: *Symbolae grammaticae in honorem Ioannis Rozwadowski*. T. 2. Kraków: Drukarnia Uniwersytetu Jagiellońskiego 1928 s. 501-521.

⁴⁰ Cyt. za: M.H. S e r e j s k i. *Początki i dzieje słów „kultura” i „cywilizacja” w Polsce*. W: *tenże. Przeszłość i teraźniejszość. Szkice i Studia historiograficzne*. Wrocław: Ossolineum 1965 s. 240.

ka, jego religijne i moralne ukształcenie, jego społeczne urządzenie się, jego charakter, działalność i zdolności, estetyczne w sztuce ożywianie, a filozofią wspierane, jego przemysł, jego rozumowe, naukowe i piśmienne płody”⁴¹.

Nie jest zadaniem niniejszego artykułu dokładne śledzenie recepcji terminów cywilizacja i kultura w języku polskim. Można jednak zauważyć, że *Encyklopedia powszechna* Orgelbranda (w tomie na literę „K”, wydanym w 1864 r.) nie uwzględnia pojęcia kultury, w nowym zaś wydaniu z przełomu XIX i XX wieku wymienia kulturę tylko w tradycyjnym, etymologicznym znaczeniu uprawy⁴².

UJĘCIE SYSTEMOWE

Ogólne rozumienie wyrażenia „kultura” oraz przesunięcia jego znaczenia w dziejach społeczeństw należą już do historii kultury. Na terenie filozofii zasadnicze pytanie brzmi: „dzięki czemu” (dla-czego) kultura jest owocem osobowego życia człowieka?

1. CZŁOWIEK PODMIOTEM KULTURY

Florian Znaniecki zwraca uwagę, że nazwa „nauki o kulturze” ma znaczenie, o ile założymy istnienie uniwersalnej kategorii tzw. ładu kulturowego⁴³. Założenie to jest stwierdzeniem istnienia porządku racjonalnego, na który zwrócili uwagę już starożytni myśliciele. Odkryli oni jednak coś więcej, a mianowicie, że wszelki racjonalny ład, tym samym zaś i kultura pochodzi od człowieka⁴⁴. W filozoficznym wyjaśnianiu ładu czy też fenomenu kultury

⁴¹ J. L e l e w e l. *O historii, jej rozgałęzieniu i naukach związek z nią mających*. „Dziennik Warszawski” 3:1826 s. 21.

⁴² Nawet tytuł dzieła E.B. Tylora *Primitive Culture* w polskim przekładzie z 1898 r. oddany został jako *Cywilizacja pierwotna*. Podobnie jak we Francji aż po dziś dzień, użycie terminu „cywilizacja” dominowało w Polsce XIX wieku nad terminem „kultura”.

⁴³ „Fakty badane przez nauki społeczne i humanistykę, a ignorowane przez nauki przyrodnicze – astronomię, fizykę, chemię, biologię, geologię – współcześnie określane są ogólnym terminem «kultura». Pojęcie oznaczone przez ten termin obejmuje religię, język, literaturę, sztukę, zwyczaje, obyczaje, prawa, organizację społeczną, technikę wytwarzania, wymianę gospodarczą, a także filozofię i naukę”. Dziedziny te są tak różnorodne, że przy pierwszym ich rozpatrywaniu nie wydaje się, by miały ze sobą wiele wspólnego. Ale wszystkie one suponują jakiś ład – jakiś porządek” (F. Z n a n i e c k i. *Nauki o kulturze*. Tł. J. Szacki. Warszawa: PWN 1971 s. 22).

⁴⁴ Zob. K r a p i e c. *Człowiek i kultura* s. 19. Wszystko, co jest objęte nazwą „kultura”, wiąże się z odpowiednim rozumieniem człowieka oraz jego twórczości. Nie oznacza to, że samo rozu-

w ogóle należy sięgnąć do jego źródeł – do osobowych cech i działań człowieka, a więc do czynności świadomych i dobrowolnych. Należy popatrzeć na to wszystko, co nosi miano kultury, i dojrzeć zasadniczą cechę występującą w tych zjawiskach.

Okazuje się, że „we wszystkich tych zjawiskach kulturowych występuje człowiek jako ten, który reflektuje nad swoją myślą i wypływającym z niej działaniem, które najczęściej znajduje wyraz w jakimś wytworze, zwanym właśnie wytworem kulturowym”⁴⁵. W tym kontekście zjawiskiem kulturowym jest wszystko to, co pochodzi od człowieka. Jeśli człowieka pojmujemy jako byt *animal rationale*, to mianem zjawisk kulturowych określimy te, w których można dostrzec moment ingerencji człowieka jako człowieka, a więc jako bytu rozumnego⁴⁶. Wspólną cechą wszystkich zjawisk kulturowych jest zatem pochodność od człowieka jako bytu rozumnego⁴⁷.

Działalność kulturowa człowieka jest wielowątkowa i wymaga teoretycznego uporządkowania. Przede wszystkim należy wyróżnić trzy istotne jej aspekty:

- 1) kulturę jako czynność, czyli jako racjonalizację i humanizację świata;
- 2) kulturę jako wytwór, czyli jako „sumę” dzieł człowieka;
- 3) kulturę jako jakość (doskonałość) ducha ludzkiego.

Wymienione wątki dynamizmu kulturowego przenikają się wzajemnie i dopełniają, są zatem ze sobą integralnie powiązane, zakreślają pole pracy ludzkiej i pozwalają wyróżnić kulturę duchową oraz kulturę materialną, a także kulturę indywidualną oraz społeczną, czyli cywilizację, metodę (ustrój) życia społecznego⁴⁸.

mienie kultury jest prostą konsekwencją wynikającą z przyjęcia określonej koncepcji człowieka oraz jego twórczości. Chodzi tu jedynie o podkreślenie elementu współgrania, korelacji w rozumieniu kultury oraz twórczości człowieka. Zob. t e n ż e. *Człowiek w kulturze* s. 147.

⁴⁵ K r a p i e c. *O filozofię kultury* s. 380.

⁴⁶ W tym sensie kulturą jest to wszystko to, co człowiek jako byt rozumny i wolny dodaje do świata natury. Kultura – już w zdroworozsądkowym ujęciu – jest jakimś swoiście ludzkim sposobem bytowania, zdecydowanie różnym od całego świata przyrody.

⁴⁷ „Gdybyśmy więc w jakimś zjawisku – wyjaśnia Krapiec – znaleźli cechę antyracjonalną, to zjawisko to w takiej mierze, w jakiej jest antyracjonalne, byłoby zarazem zjawiskiem akulturalnym (przez «antyracjonalne» rozumiem wszystko to, co jest sprzeczne z porządkiem rozumu” (t e n ż e. *O filozofię kultury* s. 380).

⁴⁸ Zob. H. K i e r e ś. *Uwagi w sprawie kryterium oceny kultury*. „Cywilizacja” 2010 nr 33 s. 16-17.

2. OBSZARY KULTURY: ANALIZA GENETYCZNA

Filozoficzna analiza dzieł kulturowych w aspekcie genetycznym wymaga odwołania się do ustaleń Arystotelesa, dotyczących trojakiego porządku poznania intelektualnego: teoretycznego, moralnego oraz twórczego⁴⁹.

Podstawowym ludzkim działaniem jest poznanie, które odciska piętno na wszystkich osobowych przeżyciach, na ludzkim postępowaniu moralnym oraz aktach religijnych i aktach wysiłku twórczego. „Bez poznania, kierującego działaniem – wyjaśnia Krapiec – nie ma ludzkich (jako ludzkich) czynności i ich wytworów”⁵⁰, a więc nie ma kultury.

W swym życiu intelektualnym człowiek może poznać rzeczywistość, wchłonąć ją w siebie i nią się wzbogacić. Pierwszy moment zetknięcia się ze światem jest momentem należącym do poznania czysto teoretycznego⁵¹. Etap ten ma charakter czysto informacyjny (receptywny), świadomość bowiem tylko informuje nas o tym, co się dzieje w otaczającym nas świecie⁵². Kryterium tego typu uzgodnienia poznawczego z realną rzeczywistością jest prawda. „Na szczeblu poznania czysto teoretycznego – wyjaśnia Krapiec – poznać, znaczy uzgodnić się z zastaną rzeczywistością, a zasadniczym celem poznania teoretycznego jest w miarę możliwości rzetelne poinformowanie się o tym, jak jest”⁵³.

Poznanie teoretyczne w swej istocie wybiórczą, aspektową interioryzacją treści bytu analogicznego, która posiada różne fazy. Już w średniowieczu zwracano uwagę (św. Tomasz z Akwinu), że początkiem ruchu poznawczego człowieka jest zdolność do odczytania (*intus-legere, intelligere*) pierwszych zasad rzeczywistości (*intellectus primorum principiorum*)⁵⁴. Rozwój ruchu

⁴⁹ „Wyróżnienie trzech dziedzin ludzkiego racjonalnego poznania – wyjaśnia Krapiec – jakimi są poznanie teoretyczne, praktyczne i twórcze (pojetyczne), jest odpowiedzią na pytanie o pierwotne źródła i postaci ładu, jaki zauważyli Grecy w ludzkiej naturze przejawiającej się w poznawaniu tak przednaukowym, jak i naukowym, w postępowaniu moralnym i obyczajowości, w sztuce (twórczości) oraz różnorodnych formach religii. I na tych przesłankach myśli arystotelesowskiej opierali się jedni z pierwszych autorów zajmujących się problematyką filozoficzną kultury” (K r a p i e c. *Człowiek i kultura* s. 17).

⁵⁰ Tamże s. 20.

⁵¹ Na tym etapie występują stany poznania przednaukowego oraz naukowego.

⁵² Zob. A r y s t o t e l e s. *O duszy* 429 b – 430 a. Tł. P. Siwek. W: A r y s t o t e l e s. *Dzieła wszystkie*. T. III. Warszawa: PWN 1992.

⁵³ K r a p i e c. *O filozofię kultury* s. 381.

⁵⁴ „Oporet ergo, quod in anima rationali, quae angelo in ordine creaturarum contingatur, sit aliqua participatio intellectualis virtutis, secundum quam aliquam veritatem sine inquisitione apprehendat, sicut sprehenduntur prima principia naturaliter cognita tam in speculativis quam etiam in operativis: unde et talis virtus intellectus vocatur, secundum quod est in speculativis,

poznawczego wchodzi w dalszą fazę i obejmuje rozumowania na tle uzyskanego poznawczego kontaktu z rzeczywistością, w różnych formach właściwych dla najrozmaitszych nauk⁵⁵. Zwieńczeniem ruchu poznawczego jest akt mądrościowy w postaci ostatecznych osądów rzeczywistości i naszego poznania⁵⁶. Teoretyczne poznanie jest podstawą, bazą dla wszelkich dalszych odmian aktywności ludzkiej.

Obok informacyjnego porządku poznawczego możemy wyróżnić dziedzinę poznania intelektualnego, w której człowiek jako osoba reaguje na poznana teoretycznie rzeczywistość oraz jest sprawcą swoich czynów. Jeśli pierwszy etap miał charakter czysto poznawczy, informacyjny, chodziło nam o uzgodnienie się poznawcze z rzeczywistością, to etap, o którym mowa teraz, wyraża się w świadomym reagowaniu na wchłoniętą poznawczo rzeczywistość oraz świadomym i dobrowolnym wyzwoleniu z siebie aktów, których jesteśmy sprawcami. W procesie wyzwiania z siebie aktów ważna jest funkcja rozumu, który wskazuje nam, jakie akty wyłonić z siebie, aby określony cel osiągnąć lub się do niego zbliżyć⁵⁷. Rozpoznane wcześniej dobro stanowi kryterium, które konstytuuje porządek działania intelektualno-praktycznego⁵⁸. Na tym etapie poznajemy nie po to, aby uzgodnić się z rzeczywistością, ale po to, by wyzwolić z siebie akty, które umożliwią nam osiągnięcie obranego celu życia. Płaszczyzna ta wyznacza pole moralności, która mieści się zasadniczo w odpowiedniości lub nieodpowiedniości dobranych aktów-środków, pozwalających realizować obrany cel, przy czym wybór celu oraz środków zależy od poznania obiektywnej struktury bytu (nas samych oraz otaczającej nas rzeczywistości)⁵⁹. W dziedzinie poznania praktycznego także

quae etiam secundum quod est in operativis, synderesis dicitur” (S. Thomae Aquinatis. *In II Sent.* d. 39 q. 3 a. 1 resp.); por. t e n ż e. *De ver.* q. 16 a. 1 resp.

⁵⁵ Zob. K r a p i e c. *Człowiek twórcą kultury* s. 105.

⁵⁶ Zob. S. Thomae Aquinatis. *De ver.* q. 15 a. 1 resp.; por. t e n ż e. *In de div. nom.* c. 7 a. 1, 2.

⁵⁷ „Poznanie praktyczne – wyjaśnia Krapiec – jest najbardziej charakterystycznym typem ludzkiego poznania i wiąże się z samym rdzeniem «bycia człowiekiem». Do działania bowiem człowiek nie jest całkowicie zdeterminowany przez odziedziczoną «naturę», na wzór zwierząt i ich instynktownych sposobów reagowania na różnego rodzaju bodźce. Człowiek jest «otwarty», może działać tak, jak sam zechce, jak sam się zdeterminuje” (K r a p i e c. *Człowiek twórcą kultury* s. 105).

⁵⁸ „Owa autodeterminacja do działania – wyjaśnia Krapiec – jest właśnie sprzężona z poznaniem praktycznym, przejawiającym się w postaci nieustannie nam towarzyszących sądów praktycznych: «zrób to a to, tak a tak». Sądy te sami wybieramy w sposób wolny” (tamże s. 105; obszernie analizy na ten temat zob. t e n ż e. *Człowiek i kultura* s. 66-181).

⁵⁹ Zob. t e n ż e *O filozofię kultury* s. 381.

możemy wyróżnić trzy fazy: 1) fazę wstępną, przyporządkowującą człowieka dobru, objawiającą się w naczelnym sądzie praktycznym „czyń dobro”; 2) fazę istotną dla postępowania, akty sumienia – sądy praktyczne, które my sami wybieramy i które determinują nas do konkretnego działania; 3) fazę końcową, mądrościową, nabudowaną na doświadczeniu aktów decyzyjnych⁶⁰.

Trzeci porządek poznania i ludzkiego działania stanowi tzw. twórczość lub wytwarzanie nowych dzieł w materiale pozapsychicznym jako efekt poznania pojetycznego. Wytwarzanie usprawnia specjalna umiejętność poprawnego konstruowania, nazywana sztuką (gr. τέχνη [*techne*], łac. *ars*). Porządek twórczy jest odmienny zarówno od poznania czysto teoretycznego, jak i sfery poznania praktyczno-moralego. Jego odmienność przejawia się w tym, że w stosunku do wrażeń mi obrazów poznawczych mogą zachować się aktywnie i twórczo. Mogą je rozbić i z ich elementów skonstruować coś, czego jeszcze nie było, coś zupełnie nowego. W porządku poznania twórczego wrażeń i obrazy poznawcze stanowią budulec, z którego mogą utworzyć nową konstrukcję, istniejącą tylko w mojej myśli, i wcielić ją w materiał pozapsychiczny. Istotnym momentem pracy intelektu jest samo konstruowanie (twórczość) nowych idei. Kryterium tego konstruowania może być piękno, harmonia, dziwność, komizm itd.⁶¹ Przykładem takiej twórczej konstrukcji jest np. sfinks, którego elementy zostały zaczerpnięte z wyobrażenia kobiety i lwa⁶².

W dziedzinie poznania pojetycznego także można wyróżnić trzy fazy: 1) samą zdolność twórczego widzenia rzeczywistości, będącą wrodzonym i podlegającym usprawnieniu talentem twórczym; 2) fazę obejmującą zdolność wykonania dzieła widzianego w twórczym poznaniu (τέχνη); 3) fazę sprowadzającą się do mądrościowego osądu, stanowiącego bądź krytyczne poznanie dzieła sztuki (dzieła wytworzonego), bądź poznanie estetyczne jako „odpowiedź” na poznanie twórcze, artystyczne⁶³.

Należy zwrócić uwagę, że wyróżnione powyżej porządki poznania nie występują w stanie czystym, zupełnie odizolowanym. W konkretnym życiu te trzy dziedziny poznania wzajemnie się przenikają i warunkują⁶⁴. Jeśli je

⁶⁰ Zob. tenże. *Człowiek twórcą kultury* s. 106; por. tenże. *Człowiek i prawo naturalne*, s. 193 nn.

⁶¹ Zob. Krapiec. *Byt i piękno*. „Zeszyty Naukowe KUL” 6:1963 nr 1 s. 15-34; por. tenże, *Kultura i wartość*. W: tenże. *Człowiek, kultura, uniwersytet*. Lublin: RW KUL 1982 s. 117-123.

⁶² Zob. tenże. *O filozofię kultury* s. 382.

⁶³ Zob. tenże. *Człowiek twórcą kultury* s. 108.

⁶⁴ Krapiec zwraca uwagę, że „[...] główne dziedziny ludzkiego działania opartego na poznaniu i z poznania wypływające bezpośrednio lub pośrednio, nie stanowią dziedzin oddzielnych;

rozdzielamy, to tylko w celu zrozumienia, czym jest kultura. Zawsze jednak punktem wyjścia jest poznanie teoretyczno-informacyjne, dostarczające treści poznawcze, które mogą stać się czynnikiem kierującym naszym postępowaniem i obyczajowością lub tworzywem przekształcanym w procesie poznania twórczego. Te trzy porządki racjonalnego działania człowieka przenika religia, stanowiąca więź między osobą ludzką a osobą Absolutu, będąca ogniskową kultury. Krąpiec wyjaśnia:

Relacja bowiem konstytuująca religię jest i zaczątkiem, i syntezą aktów osobowych człowieka (poznania i chcenia-miłości, przechodzących w działanie), o ile ten uświadamiając sobie swą i świata bytową przygodność, zwraca się właśnie w aktach osobowych do osoby Transcendensu jako ostatecznej racji całego swego bytu. Stąd religia, mając za przedmiot Boga osobowego, podnosi całe życie ludzkie do poziomu osobowego, a nie „rzecowego”⁶⁵.

3. TWÓRCZOŚĆ KULTUROWA

Wyzwolenie się ludzkiego ducha zaczyna się wraz z poznaniem świata. Istnienie realnych bytów oddziałujących na nas i nasz aparat poznawczy jest „detonatorem” poznania, treści zaś rzeczy istniejących wrażają się w nas i pozostają w nas jako treści poznane. I tu należy szukać źródła kultury, którym jest pierwotnie interioryzacja realnie istniejącego świata dokonywana w naszym poznaniu. Uprzypomniamy sobie świat zewnętrzny, który wrażając się w nasz aparat poznawczy, buduje nasze wewnętrzne życie poznawcze. Następnie – w akcie refleksji – możemy sobie uprzedmiotowić nasze ujęcia poznawcze⁶⁶. Tworzymy wówczas w zreflektowanym poznaniu idee, wzorce, plany, a więc to, co kiedyś Platon nazywał właśnie ideami, a Arystoteles – „przyczyną wzorczą” naszego działania ludzkiego⁶⁷. Ale warunkiem uprzedmiotowienia sobie poznawanych treści i uczynienia ich wzorcem oraz planem swego działania, jest pierwotny poznawczy styk z realnie istniejącym światem oraz przyswojenie sobie intencjonalnie jego treści.

W tym miejscu należy zwrócić uwagę na dwie sprawy: 1) oddziaływanie istnienia bytu; 2) ujęcie realnych treści bytu.

one się raczej dopełniają, ze względu na to, że sama podstawa podziału (ludzkie poznanie) nie pozwala na rozróżnienie poprzez wzajemnie wykluczające się zakresy” (tamże s. 109).

⁶⁵ Krąpiec. *Człowiek i kultura* s. 23.

⁶⁶ Zob. tenże. *Intencjonalny charakter kultury*. W: tenże. *Odzyskać świat realny*. Lublin: RW KUL 1999 s. 398.

⁶⁷ Zob. tenże. *Człowiek w kulturze* s. 152.

Gdy chodzi o oddziaływanie istnienia bytu na ludzki aparat poznawczy, to dokonuje się ono bezpośrednio⁶⁸ i bezznakowo⁶⁹. Dzięki temu nie ma żadnej możliwości wątpienia i błędzenia. Znaczy to, że człowiek w swym poznaniu ciągle kontaktuje się bezpośrednio z rzeczywistością⁷⁰, może nieustannie sprawdzać, czy dalszy ciąg poznania – znakowe ujęcie treści jest realne czy też nierealne. Bezpośredni i bezznakowy kontakt z istniejącym bytem w poznaniu jest sprawą istotną, gdyż jest epistemiczną „racją bytu” samego poznania; jest momentem nadinteligibilnym samego poznania⁷¹. Stanowi „punkt wyjścia” oraz ostateczną instancję prawdziwości naszego poznania, tj. zgodności aktu poznania pośredniego z istniejącym stanem rzeczy⁷².

Jeśli chodzi o ujęcie treści rzeczy poznawanej, to dokonuje się za pośrednictwem transparentnej (przezroczystej) idei lub pojęcia. Jest to moment doniosły dla rozumienia podstaw twórczości kulturowej. Człowiek ujmuje treści rzeczy niepełnie, powierzchownie, wybiórczo poprzez akty intelektualnego poznania, na których jakby „zawiesza” treści rzeczy przez niego ujęte. Obiektywna treść rzeczy zostaje przez jego akty poznawcze ujęta w niektórych tylko cechach (np. z realnie istniejącego konia ujmuje to, że jest czworonogiem, rżącym, rasy arabskiej, o takich oto charakterystycznych właściwościach). Owa treść zyskuje w nim, w jego aktach poznawczych nowy sposób istnienia. Jest to sposób bytowania ludzki. Koń ujęty poznawczo aspektywnie istnieje już w człowieku według jego sposobu istnienia. Utworzona treść konia jest transparentnym znakiem umożliwiającym poznanie konia. W normalnym biegu rzeczy ten transparentny znak-pojęcie nie jest przedmiotem naszego poznania, ale jedynie jest pośrednikiem (okularrem) umożliwiającym poznanie i rozumienie treści rzeczy⁷³.

⁶⁸ Chodzi o pośredniczenie *ex quo, per quod* oraz *quod*.

⁶⁹ „Istnienie [...] można przeżyć, można je dostrzec, ale przeżycia istnienia nie można nikomu przekazać. Wszelkie przekazywanie intelektualnego przeżycia – komunikacja – dokonuje się już za pomocą umownych znaków, a te wiążą się z pojęciami” (tenże. *Metafizyka. Zarys teorii bytu*. (Dzieła VII). Lublin: RW KUL 1995 s. 136).

⁷⁰ Zob. É. Gils on. *Byt i istota*. Tł. P. Lubicz, J. Nowak. Warszawa: PWN 1963 s. 249-250; por. J. Maritain. *Przedświadome życie intelektu*. W: tenże. *Pisma filozoficzne*. Tł. J. Fenrychowa. Kraków 1988 s. 80; tenże. *Intuicja bytu*. W: *Pisma filozoficzne* s. 145-161; M.A. Krąpiec. *Analiza punktu wyjścia*. W: tenże. *Byt i istota. Św. Tomasza „De ente et essentia”*. *Przekład i komentarz*. Lublin: RW KUL 1994² s. 95-102.

⁷¹ M.A. Krąpiec. *Doświadczenie i metafizyka*. „Roczniki Filozoficzne” 24:1976 z. 1 s. 14.

⁷² Zob. Gils on. *Byt i istota* s. 269; por. Krąpiec. *Analiza punktu wyjścia* s. 95 nn.

⁷³ Zob. Krąpiec. *Człowiek w kulturze* s. 153.

Nasze poznanie spontaniczne dotyczy zatem rzeczywistości konkretnie istniejącej, a pojęcia, sądy i rozumowania stanowią zasadniczo przezroczyście zapośredniczenie (pośrednik), które umożliwia kontakt poznawczy ze światem realnym. Ponadto, co ważne dla zrozumienia źródeł kultury, istnieje możliwość poznania naszych aktów poznawczych i to zarówno w poznaniu teoretycznym, jak i wszelkich innych dziedzinach racjonalnego życia.

Widać to dobrze w kontekście poznania pojetycznego (twórczego), gdzie uwidacznia się z całą oczywistością fakt uprzedmiotowienia naszego poznania, który dokonuje się w aktach zamierzonej refleksji. W aktach refleksyjnego (aktowego) poznania możemy wyraźnie wziąć za przedmiot naszego poznania – nasze akty poznawcze. I jak w poznaniu teoretycznym reflektujemy i uprzedmiotowiamy nasze pojęcia, aby lepiej poznać ich zawartość, tak w poznaniu pojetycznym twórczym, dochodzi jeszcze jeden element: uprzedmiotowione pojęcie staje się zarazem wzorem modelującym czynności twórcze. Chcąc wyprodukować jakieś narzędzie, uprzedmiotowiamy nasze poznanie pojęciowe, ale w tym procesie uprzedmiotowienia dodatkowo „konstruujemy” nasze uprzedmiotowione pojęcia tak, by stały się określonym „wzorem”, „planem”, kierującym naszym wytwórczym działaniem⁷⁴.

Istotny dla zrozumienia dzieła kultury jest właśnie moment konstruowania odpowiednich idei jako wzorów dalszego ludzkiego działania. Idee te mogą się potem wyrazić i „zmaterializować” w czymkolwiek (np. uczuciach, ciele, przyrodzie itd.). Proces ten nie ma charakteru dedukcyjnego, gdzie najpierw zachodziłoby konstruowanie idei a następnie jej wcielanie czy wykonywanie. Owa konstrukcja idei często powstaje w trudzie i zależy od konkretnej pracy w konkretnym materiale⁷⁵. Czynnikiem formalnym, wyrażającym się w konstruowaniu idei w naszym poznaniu twórczym, jest ważnym momentem twórczości kulturowej. Idea jest pierwotnym podmiotem utworzonego dzieła. Krapiec wyjaśnia:

⁷⁴ Zob. tamże s. 154.

⁷⁵ „Nie znaczy to – wyjaśnia Krapiec – abyśmy najpierw posiadali w porządku psychiczno-intencjonalnym skonstruowaną aż do najdrobniejszych szczegółów gotową ideę, a następnie «przenosili» ją w materiał pozapsychiczny. Nikt nie jest malarzem, kto tylko w swej wyobraźni maluje, a nie na płótnie czy innym materiale [...]. Niemniej jednak istnieje jakieś pierwszeństwo zapodmiotowienia «konstrukcji» twórczej, istnieje świadome realizowanie dzieła, a ono właśnie wskazuje na myśl jako na pierwszy podmiot, w którym pierwotnie realizuje się dzieło tworzone, chociaż niekiedy niepełnie, mniej doskonale, aniżeli wówczas, gdy zostanie »przelane na papier«, zrealizowane w materiale pozamyślowym. Pierwszeństwo myśli w dziedzinie twórczości jest niewątpliwe, gdyż każdy konstrukt jest pochodny od myśli, w niej ma swe źródło” (tamże s. 111).

Treści intencjonalne „dzieła sztuki” zawieszono w ludzkiej myśli znajdują się w stanie „wzorcowym” w stosunku do innych jego postaci. Będąc zaś przyczyną wzorcą dla dzieła sama treść intencjonalna zapodmiotowana w myśli stanowi zasadniczy i samozrozumiały stan „dzieła”, podczas gdy inne jego postaci, pozamyślowe, są zrozumiałe jedynie poprzez odniesienie ich do myśli⁷⁶.

Rzeczywistość, w którą zostaje wcielona idea, staje się tworem kulturowym⁷⁷, który ucieleśniając ideę, jest pochodny od intelektu w takim stopniu, w jakim ją realizuje. Wytwór kulturowy objawia z jednej strony człowieka, który tworzy wedle skonstruowanych przez siebie idei, z drugiej zaś strony naturę – resztę. Człowiek twórczo ingeruje w przyrodę, w to wszystko, co jest zastane, i „przekształca” zgodnie ze swoją ideą, wzorem.

4. OGÓLNY SENS KULTURY

Jak już wskazywano wcześniej, kultura oznacza to wszystko, co jest pochodne od człowieka jako jego ludzkie działanie lub wytwór⁷⁸. Kultura w sensie podstawowym jest racjonalizacją (intelektualizacją) natury⁷⁹. Zgodnie z takim rozumieniem wszelkie twory natury (przyroda, człowiek oraz jego naturalne czynności), o ile podlegają ludzkiemu rozumieniu, są jakimś przejawem kultury⁸⁰. Tak szeroko pojęta kultura obejmuje wszystko to, co w naturze jest zastane jako naturalne i co ulega lub uległo przetworzeniu pod kierunkiem rozumu⁸¹. Stąd przejawy ludzkiego ducha (kierowane rozumem)

⁷⁶ Tenże. *Człowiek twórcą kultury* s. 111.

⁷⁷ W kontekście twórczości kulturowej Krapiec zwraca uwagę na intencjonalność pierwotną oraz intencjonalność wtórną. Intencjonalność pierwotna określa sposób istnienia treści, którą intelekt ujął (zinterioryzował) z realnie istniejącej rzeczywistości. Jeśli owa treść zostanie wcielona w materiale pozapsychicznym, np. kamieniu, papierze itd., wówczas zyskuje swoje wtórne intencjonalne istnienie w podmiocie, w którym została wcielona poprzez nasze wytwórcze działanie. Zob. K r a p i e c. *Człowiek w kulturze* s. 157-162.

⁷⁸ Zob. tenże. *Intencjonalny charakter kultury* s. 388.

⁷⁹ „Intelektualizacja [...] natury w zasięgu możliwym dla człowieka jest w podstawowym sensie kulturą” (tenże. *Kultura i wartość*. W: tenże. *Człowiek, kultura, uniwersytet*. Red. A. Wawrzyniak. Lublin: RW KUL 1982 s. 120).

⁸⁰ W tym sensie można mówić o jakimś ogólnym, zdroworozsądnym, podstawowym rozumieniu kultury. Zob. tenże. *Człowiek twórcą kultury*. W: tenże. *Człowiek, kultura, uniwersytet* s. 104.

⁸¹ „Jeśli samego człowieka i otaczający świat – wyjaśnia Krapiec – nazwalibyśmy w szerokim znaczeniu «naturą», to kultura byłaby nabudowaną na naturze jej modyfikacją, według zaplanowanego przez ludzki rozum modelu transformacji” (tenże. *Człowiek twórcą kultury* s. 104). Taka intelektualizacja będąca w istocie ingerencją w naturę dokonuje się w sposób wolnościowy.

oraz działania i czynności powodowane ludzkim umysłem tworzą w najszerszym znaczeniu jej dziedzinę⁸².

We wszystkich dziedzinach ludzkiego życia integrującego fenomen kultury, jako punkt istotny rozumienia samej kultury jawi się moment poznawczy, moment działania rozumu⁸³. Chodzi tu konkretnie o recepcję poznawczą treści, która dokonuje się w momencie tworzenia w naszym aparacie poznawczym pojęcia-znaku⁸⁴. Dlatego kultura w swym zasadniczym sensie ma charakter znakowy. Intelktualizacja natury, wyrażająca się w najpierwotniejszym znaku-pojęciu, przesądza o znakowym charakterze kultury, ponadto ubogaca człowieka o nowe treści, co w następstwie pozwala przekroczyć siebie w aktach działania i twórczości. Bez tego aktu pierwszego, bez poznania, nie jest możliwe żadne osobowe „zareagowanie”.

Wskazując na niektóre przejawy kultury, dostrzeżemy, że w obrębie powyższego rozumienia mieści się tzw. kultura przedmiotowa, funkcjonalna oraz podmiotowa. Zależy tylko, co poddajemy twórczej czy też przetwórczej sile intelektu ludzkiego: czy to przedmioty natury przetworzone przez ludzki umysł, czy to sam ludzki podmiot, o ile jest zdolny ulegać trwale lub przejściowo ludzkiemu intelektowi, czy wreszcie ludzkie czynności, na czele z czynnościami intelektu, które mogą się same nadal rozumnie usprawniać w najrozmaitszych przedmiotowych kierunkach. W zakres tak szerokiego rozumienia kultury wejdzie także jej charakter przyrodzony lub nadprzyrodzony w zależności od tego, jakie dodatkowe czynniki będą oddziaływały na rozum: czy tylko te, które rozum sam dostrzeże i sprawdzi, czy też i takie, które przyjmie pod wpływem woli i łaski⁸⁵.

Można także partykularyzować znaczenia wyrażenia „kultura” ze względu na bardziej doraźne potrzeby poznawcze. Tych partykularyzacji może być

⁸² Należy w tym miejscu rozróżnić między *actus hominis* – czynnościami wspólnymi wszystkim organizmom żywym (wydalanie, krążenie krwi, przemiana materii itd.) a *actus humanus* – czynnościami ludzkimi jako ludzkimi, które są przejawem rozumnego i wolnego działania człowieka jako osoby. Zob. tamże s. 149-150.

⁸³ „Kultura jednak – wyjaśnia Krapiec – nie ogranicza się do intelektualnej wyłącznie obróbki natury. Intelektualne procesy poznawcze są koniecznym i zasadniczym elementem konstytutywnym kultury, ale są one zarazem przyporządkowane dalszym duchowym aktom człowieka: pożądanym i twórczym” (K r a p i e c. *Kultura i wartość*. W: t e n ż e. *Człowiek, kultura, uniwersytet* s. 121).

⁸⁴ „Tylko zinterioryzowana poznawczo treść bytów realnie istniejących – wyjaśnia Krapiec – warunkuje dalsze procesy poznawcze specyficzne dla nauki, dla moralności, dla sztuki i techniki” (t e n ż e. *Człowiek w kulturze* s. 156).

⁸⁵ Zob. t e n ż e. *Intencjonalny charakter kultury* s. 390.

bardzo dużo w zależności od tego, jakimi formami kultury będziemy się zajmować, jakie jej przejawy będziemy poddawać analizie. Stąd w obrębie takiego ujęcia znajdzie się, przy odpowiednim uzasadnieniu, wyrażenie „kultura” z różnymi przymiotnikami: kultura indywidualna, społeczna, masowa; kultura różnych grup społecznych; kultura różnych dziedzin ludzkiego życia; kultura narodowa, kultura państwowa, kultura filozoficzna, naukowa, religijna; kultura literacka i artystyczna, kultura rolna i przemysłowa itd. Wszystkie te ujęcia partykularne, funkcjonujące choćby na terenie kulturoznawstwa, suponują jednak jej rozumienie naczelne, które „w pewnych porcjach (proporcjach) będą się realizowały w wyróżnionym rozumieniu wyrażenia «kultura» – a tym sensem naczelnym jest: racjonalizacja *resp.* intelektualizacja natury”⁸⁶.

Analizując możliwość pojawiania się kultury należy wskazać na odpowiednie stany bytowe, umożliwiające jej powstanie. Tylko w warunkach przyjęcia tezy o wewnętrznym złożonym oraz mnogim (pluralizm) bycie pojawiają się niezbędne warunki uniesprzeczniające powstanie i rozwój kultury⁸⁷. Już Arystoteles podkreślał pluralizm bytowy i uzasadniał go, odwołując się do złożenia wyrażającego się w relacjach możności do aktu. Akceptacja bytowego złożenia umożliwia dostrzeżenie dynamizmu bytowego⁸⁸ oraz możności aktualizowania się rozmaitych elementów bytowych. Także człowiek jako osoba ma możliwość wewnętrznego rozwoju poprzez „intencjonalne wchłanianie” świata. Rozwój człowieka i jego twórczości jest aktualizacją potencjalności zarówno człowieka, jak i otaczającej go rzeczywistości. Kultura zaś objawia się wszędzie tam, gdzie dokonuje się aktualizacja pod kierownictwem władzy rozumu.

Na tle różnorodnych potencjalności natury oraz osoby ludzkiej pojawia się możliwość różnorodności kultur, ponieważ możemy aktualizować potencjalności w różny sposób i za pomocą różnych idei kierujących kulturotwórczym działaniem człowieka. Aktualizowanie ludzkich potencjalności dokonuje się jednak zwykle trzema torami poznawczymi, stąd w różnym czasie i miejscu występują kultury o przewadze bądź nauki, bądź moralności z religią, bądź

⁸⁶ Tamże.

⁸⁷ Zob. Krąpiec. *O filozofii kultury*, s. 384.

⁸⁸ „Jeśli [...] dostrzegamy – wyjaśnia Krąpiec – różnorodne działanie bytów, a zwłaszcza działanie człowieka jako bytu rozumnego, to ostatecznie jest ono wytłumaczalne tylko przy przyjęciu pluralizmu, a przez to samo wewnętrznego «złożenia» z elementów mających się do siebie jak możność do aktu, tak że samo działanie jest coraz pełniejszym aktualizowaniem różnorodnych bytowych możności” (tamże s. 384-385).

techniki. W tych trzech porządkach poznania intelektualnego zawiera się możliwość różnorodnej realizacji kultur. Wynika to z potencjalności natury ludzkiej oraz nieskończonych możliwości konstruowania idei-wzoru, której materializacją są twory kultury⁸⁹.

Zbierając analizy przeprowadzone wyżej warto odnotować, że:

1. W sensie podstawowym, naczelnym kultura jest racjonalizacją (intelektualizacją) natury. Przez racjonalizację czy intelektualizację rozumiemy zarówno wrażanie ludzkich pojęć-idei w naturalne tworzywo, jak i zastosowanie do materiału, natury, wszelkich możliwych działań, bez względu na to, czy przetworzonym materiałem będzie sam człowiek w jego wszelkich wymiarach podlegających racjonalnemu usprawnieniu, czy też otaczająca go przyroda, podległa ludzkiemu działaniu. Tak rozumiana kultura obejmuje swym zakresem to wszystko, co może być nazwane kulturą w sensie węższym i cywilizacją w sensie historycznym⁹⁰. Tak szerokie rozumienie kultury dopuszcza ujęcia węższe, podkreślające ważne momenty kultury lub też społecznie doniosłe sposoby jej użytkowania. Ale wyróżnianie i rozróżnianie rozmaitych znaczeń tego wyrażenia musi uwzględniać naczelne, analogiczne, wspólne rozumienie kultury, ponieważ pozwala na całościowe jej ujęcie, na analizę jej bytowego charakteru, ocenę roli kultury w poszczególnych dziedzinach życia oraz w tym, co nazywa się sensem ludzkiego życia w ogóle⁹¹.

2. Takie rozumienie kultury nie ogranicza pola ludzkiej twórczości, ponieważ człowiek poprzez niematerialny rozum i wolę otwarty jest na nieskończoność. Człowiek może kształtować swoją osobowość, ale nie naturę, która w odniesieniu do ludzkich władz jest czymś zastanym. W normalnym porządku rzeczy twórczość ludzka nie dokonuje się w izolacji od rzeczywistości ani przeciwko niej, lecz zaczynając od naśladowania, przechodzi w fazę coraz bardziej oryginalnej twórczości, której horyzont wyznacza otwarcie na Transcendencję⁹².

⁸⁹ Zob. tamże s. 386-387.

⁹⁰ K r a p i e c. *Intencjonalny charakter kultury* s. 389.

⁹¹ „Oczywiście metafizyczne pojęcie kultury – wyjaśnia Krapiec – nie wyklucza innych dopełniających je koncepcji, jak np. socjologicznej, psychologicznej, religijnej. Dopełniające koncepcje i teorie kultury suponują jednak jej rozumienie podstawowe, bez którego samo zjawisko kultury byłoby ostatecznie niezrozumiałe, gdyż ujmowano by ważne przejawy kultury bez uwzględnienia czynnika decydującego – *dia ti* – «dzięki czemu» to wszystko, co zwykliśmy nazywać kulturą, jest właśnie kulturą” (t e n ż e. *Kultura i wartość* s. 121).

⁹² Zob. K r a p i e c, J a r o s z y ń s k i. *Kultura* s. 140.

3. Powyższa koncepcja kultury nie prowadzi do monizmu kulturowego, dopuszcza analogicznie zróżnicowane sposoby aktualizowania ludzkich potencjalności w różnych społecznościach i w różnych czasach⁹³.

4. Rozumienie kultury nie może być wyizolowane z kontekstu pojmowania bytu i natury, podmiotu i osoby. Kultura nie jest czymś samym w sobie, ani nie jest tylko wynikiem uwarunkowań biologicznych lub społecznych (socjologizm). Jest wyrazem ludzkiego sposobu bytowania, w związku z tym powinna być zinterpretowana przede wszystkim przez odniesienie do kluczowych kategorii metafizycznych⁹⁴. Podmiotem działalności kulturowej jest człowiek jako osoba (tworzący świadomie i wolnie), stąd nie można odrywać kultury od ludzkiej osoby, gdyż podcina się „korzenie” życia kultury.

BIBLIOGRAFIA

- Arystoteles: O duszy. Tł. P. Siwek. W: tenże. Dzieła wszystkie. T. III. Warszawa: PWN 1992.
- Baldwin E., Longhurst B., McCracken S., Ogborn M., Smith G.: Wstęp do kulturoznawstwa. Przeł. M. Kaczyński, J. Łoziński, T. Rosiński. Poznań: Zysk i S-ka 2007.
- Burszta W.J., Januszkiewicz M. (red.): Kulturo-znawstwo. Dyscyplina bez dyscypliny? Warszawa SWPS „Academica” 2010.
- Cicero M.T.: Tusculanae disputationes. Gespräche in Tusculum. Deutsch und Latein. Hrsg. und übers. von E.A. Kirfel. Stuttgart 1997.
- Czarnowski S.: Studia z historii kultury. W: tenże. Dzieła. T. 1. Warszawa: PWN 1956.
- Gajda J.: Antropologia kulturowa. Wprowadzenie do wiedzy o kulturze. Kraków: „Impuls” 2008.
- Gilson É.: Byt i istota. Tł. P. Lubicz, J. Nowak. Warszawa: PWN 1963.
- Herder J.G.: Myśli o filozofii dziejów. Przeł. J. Gałeczki. Warszawa: PWN 1962.
- Jaeger W.: Paideia. Formowanie człowieka greckiego. Przeł. M., Plezia, H. Bednarek. Warszawa: Fundacja Aletheia 2001.
- Jaroszyński P.: Kultura i cywilizacja. Od Cyncerona do Koniecznego. „Człowiek w kulturze” 10:1998 s. 13-29.
- Jenks Ch.: Kultura. Przeł. W Burszta. Poznań: Zysk i S-ka 1993.
- Kiereś H.: Uwagi w sprawie kryterium oceny kultury. „Cywilizacja” 2010, nr 33, s. 16-21.
- Kłoskowska A.: Kultura masowa. Krytyka i obrona. Warszawa: PWN 2006.
- Koneczny F.: O wielości cywilizacji. Kraków: Gebethner i Wolf 1935.
- Kowalczyk S.: Filozofia kultury. Lublin: Wydawnictwo KUL 2005.
- Krąpiec M.A.: Analiza punktu wyjścia. W: tenże. Byt i istota. Św. Tomasza „De ente et essentia”. Przekład i komentarz. Lublin: RW KUL1994² s. 51-116.
- Człowiek i kultura. Lublin: PTTA 2008.
- Człowiek w kulturze. Warszawa: Gutenberg-Print 1996.
- Człowiek, kultura, uniwersytet. Lublin: RW KUL1982.

⁹³ Zob. tamże.

⁹⁴ Zob. tamże.

- Intencjonalny charakter kultury. W: *t e n ż e*, *Odzyskać świat realny*. Lublin: RW KUL 1999 s. 388-403.
- O filozofię kultury. W: *t e n ż e*, *Odzyskać świat realny*. Lublin: RW KUL 1999 s. 377-388.
- K r a p i e c M.A., J a r o s z y ń s k i P.: *Kultura*. W: *Powszechna encyklopedia filozofii*. T. 6. Red. nac. A. Maryniarczyk. Lublin: PTTA 2005 s. 132-140;
- K r o e b e r A.L., K l u c k h o h n C.: *Culture. A Critical Review of Concepts and Definitions*. Cambridge, MA 1952.
- L i n t o n R.: *Kulturowe podstawy osobowości*. Tł. A. Jasińska-Kania. Warszawa: PWN 1975.
- M a r i t a i n J.: *Pisma filozoficzne*. Tł. J. Fenrychowa. Kraków 1988.
- M a t e r n i c k i J.: *Historiografia polska XX wieku*. Cz. I: lata 1900-1908. Wrocław: Ossolineum 1982.
- P e r p e e t W.: *Kultur, Kulturphilosophie*. W: *Historisches Wörterbuch der Philosophie*. Hrsg. von J. Ritter. K. Gründer. Bd. 4. Basel 1976.
- P l a t o n: *Protagoras*. Przeł. W. Witwicki. Warszawa: PWN 1958.
- S e r e j s k i M.H.: *Przeszłość i teraźniejszość. Szkice i Studia historyograficzne*. Wrocław: Ossolineum 1965.
- S k r z y d l e w s k i P.: *Cywilizacja*. W: *Powszechna encyklopedia filozofii*. T. 2. Red. nac. A. Maryniarczyk. Lublin: PTTA 2001 s. 339-348.
- T y l o r E.B.: *Cywilizacja pierwotna. Badania rozwoju mitologii, filozofii, wiary, mowy, sztuki i zwyczajów*. T. 1. Tł. Z.A. Kowerska. Warszawa: PWN 1896.
- W ę d k i e w i c z S.: *Cywilizacja czy kultura? Z zagadnień terminologii nauk humanistycznych*. W: *Symbolae grammaticae in honorem Ioannis Rozwadowski*. T. II. Kraków: Drukarnia Uniwersytetu Jagiellońskiego 1928.
- W i l l i a m s R.: *Keywords: a Vocabulary of Culture and Society*. London: Fontana/Croom Helm 1976.
- Z n a n i e c k i F.: *Nauki o kulturze*. Tł. J. Szacki. Warszawa: PWN 1971.

THE BASIC UNDERSTANDING OF CULTURE:
A PHILOSOPHICAL GRASP

S u m m a r y

The paper discusses the problem of a basic understanding of culture that functions in realistic philosophy. The paper consists of two parts: the first considers the issue of culture from the historical side, including the etymological context of the concepts of „culture” and „civilization”; the second analyzes the issue of culture for a system side. The human being-person (rational and free) is then indicated as the subject (creator) of culture. Through referring to human acts connected to the workings of reason and will one makes a genetic analysis of cultural creative activity and delineates realms of culture. The paper also analyzes essential moments of culture-creative activity and determines a general understanding of culture which in its primary sense consists in intellectualization (rationalization) of nature. It is then argued that an analogical understanding of culture is consistent with those particular understandings of culture which occur in various fields of cultural studies.

Summarized and translated by Wojciech Daszkiewicz

Słowa kluczowe: kultura, cywilizacja, człowiek twórca kultury.

Key words: culture, civilization, human being – the creator of culture.